

Będą kształcić i „importować” pielęgniarki z Polski?

29 listopada 2018

W Wielkiej Brytanii na obsadzenie czekają 42 tysiące wakatów dla pielęgniarek. W jaki sposób władze kraju chcą sobie z tym poradzić? Czy będą szkolić nowe kadry w Europie Wschodniej, także w Polsce, a później zatrudniać je w Wielkiej Brytanii?

Jedna z agencji rekrutacyjnych zlokalizowana w Londynie wpadła na pomysł rozwiązania kryzysu trawiącego brytyjskie NHS – „załatanie” niedoborów kadrowych wśród pielęgniarek poprzez szkolenie ich w Polsce i innych krajach Europy Wschodniej ma rozwiązać część problemów. Na Wyspach coraz mniej osób decyduje się na studia pielęgniarskie, a w dodatku wykształcenie personelu medycznego w UK jest znacznie droższe, niż w krajach rozwijających się na wschód od Wysp. Nawet trzykrotnie!

„W Polsce jest mnóstwo osób, które chciałyby zostać pielęgniarkami, ale zamiast tego wolą pracować w zwykłym sklepie i zarabiać podobne pieniądze bez kończenia niełatwych przecież studiów” – komentował Nick Miller, dyrektor generalny ds. rekrutacji międzynarodowej w agencji Hunter Miller. Według niego na potrzeby brytyjskiego rynku pracy takie osoby dałoby się szkolić w kierunku pielęgniarstwa, a następnie dawać zatrudnienie na Wyspach.

NHS mogłoby dofinansować edukację pielęgniarek z Polski, w zamian za co uzyskałoby kontrolę nad programem nauczania, dzięki czemu dałoby się go dopasować do wymagań stawianych w brytyjskich szpitalach.

Jak czytamy na łamach „The Daily Mail” Miller kontaktował się już z uniwersytetami w Polsce i Bułgarii oraz dwoma szpitalami brytyjskimi, jednak nikt nie był zainteresowany wdrożeniem jego pomysłu. Dlaczego? Przede wszystkim w Polsce również

brakuje pielęgniarek!

Po drugie po referendum w 2016 roku dramatycznie spadło zainteresowanie unijnych imigrantów pracą w brytyjskim sektorze medycznym. A wszystko wskazuje na to, że po marcu 2019 roku będzie w tej kwestii jeszcze gorzej...

Źródło: PolishExpress.co.uk